VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
## Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 145)**

z dnia 13 czerwca 2018 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 145)

13 czerwca 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

## – zapoznanie się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017 (druk nr 2415).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gersdorf** pierwsza prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Marian Curyło** wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Parlamentarzystów Polskich .

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski, Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy zapoznanie się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017, druk nr 2415. Czy do tak zaproponowanego porządku dziennego posiedzenia są uwagi? Nikt uwag nie zgłasza, a zatem stwierdzam, że Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek obrad.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie przedstawicieli Sądu Najwyższego, w szczególności witam panią profesor Małgorzatę Gersdorf, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, witam pana profesora Mateusza Pilicha, naczelnika Działu Prawa Cywilnego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Witam pana profesora Andrzeja Sapowicza, członka Biura Studiów i Analiz, witam pana Mariana Curyło, przewodniczącego Związku Polskich Parlamentarzystów. Witam panie i panów posłów, witam przedstawicieli sekretarzy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Zgodnie z art. 124 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm zapoznaje się z coroczną informacją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego oraz o wynikających z niej istotnych problemach. W niniejszej sprawie nie przeprowadza się głosowania. Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią profesor, pierwszą prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Gersdorf o przedstawienie informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017. Bardzo proszę.

**Pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Dzień dobry państwu, dzień dobry panie przewodniczący. Dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie, w ten sposób mogę złożyć sprawozdanie przed Wysoką Komisją z działalności Sądu Najwyższego, którym kierowałam w poprzednim roku. Warunki, w jakich funkcjonował Sąd Najwyższy w okresie sprawozdawczym, istotnie różniły się od tych, jakie występowały w latach poprzednich. Wynikało to z faktu, że w 2017 roku rozpoczęły się intensywne i niekonsultowane ze środowiskiem sędziowskim prace nad kolejnymi ustawami o Sądzie Najwyższym. Ich efektem było spowolnienie działalności orzeczniczej, nie było to jednak wynikiem zaniedbań ze strony Sądu Najwyższego. Prace nad ustawą z lipca 2017 roku, jej uchwalenie, a następnie oczekiwanie na podpis prezydenta spowodowały, że płynne zarządzanie Sądem Najwyższym okazało się nie w pełni możliwe. W szczególności dotyczyło to działalności uchwałodawczej, która z istoty rzeczy wymaga dłuższej perspektywy czasowej, rozwagi. Niepewność dotycząca statusu sędziów Sądu Najwyższego oraz ich przyszłości służbowej wysoce utrudniała wyznaczanie skła-

dów orzekających – zwłaszcza powiększonych – oraz sędziów sprawozdawców. Opóźniało to przygotowanie referatów i wyznaczanie terminów posiedzeń.

Na działalność Sądu Najwyższego w roku sprawozdawczym 2017 wpływ miały również istotne braki kadrowe wynikające z nieobsadzenia wolnych etatów sędziowskich oraz nieuwzględniania przez ministra sprawiedliwości wniosków o delegowanie sędziów do orzekania w Sądzie Najwyższym. Pomimo wpływu spraw na poziomie około 11 000 rocznie, orzekania w zmniejszonej obsadzie kadrowej oraz niestabilności normatywnej systemu prawa, udało się zachować bardzo dobrą sprawność postępowania we wszystkich kategoriach spraw. Średni czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie sprawy wynosił siedem miesięcy, ale w różnych izbach różnie to się kształtowało, odpowiednio: w Izbie Cywilnej – dziewięć miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – 13 miesięcy, w Izbie Karnej – cztery miesiące, a w Izbie Wojskowej – do dwóch miesięcy od daty wpływu. Średni czas rozpoznania sprawy w Sądzie Najwyższym wynosił zatem około 7 miesięcy, co w pełni odpowiada standardom określonym w Konstytucji RP oraz europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. O sprawności funkcjonowania Sądu Najwyższego przesądza także fakt, że pomimo zasygnalizowanych trudności w porównaniu z rokiem ubiegłym korzystniej przedstawia się różnica między liczbą spraw wniesionych a rozpoznanych. O ile w 2016 r. rozpatrzono o 325 spraw więcej, niż wpłynęło, o tyle w 2017 r. rozpoznano ich więcej o 377. Ogółem w 2017 r. rozpoznano 11 373 spraw, w tym 8034 skarg kasacyjnych i kasacji, w 2016 r. – 7859, 1146 zażaleń, w 2016 r. – 1151 oraz 147 kwestii prawnych, w 2016 r. – 165.

Szczególnym wydarzeniem dla Sądu Najwyższego i dla państwa były obchody jubileuszu 100-lecia istnienia Sądu Najwyższego. Ocena działalności najwyższej instancji sądowej na przestrzeni wieku wymagała nie tylko pogłębionych studiów historycznych, ale także podsumowania bogatego dorobku orzeczniczego i upamiętnienia wybitnych postaci zasłużonych dla wymiaru sprawiedliwości i Polski. Z okazji jubileuszu przygotowano dwa opracowania monograficzne dotyczące historii Sądu Najwyższego, w tym monografię pt. „Prezesi, Sędziowie i Prokuratorzy Sądu Najwyższego 1917–2017” autorstwa profesora UMCS dr. hab. Arkadiusza Berezy oraz suplement do Księgi Jubileuszowej 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007 „Historia i współczesność”, obejmujący lata 2007–2017, autorstwa sędziego Sądu Najwyższego Wiesława Kozielewicza. Wykonano także okolicznościową instalację na zewnątrz i wewnątrz siedziby Sądu Najwyższego oraz zorganizowano wystawę pt. „100-lecie Sądu Najwyższego i sądownictwa powszechnego”. Główne uroczystości jubileuszowe poprzedziło spotkanie sędziów okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, poświęcone pamięci Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Pomian-Srzednickiego, które odbyło się w dniu 1 września 2017 r. W zgromadzeniu wzięła udział liczna grupa sędziów Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi, pierwszy prezes oraz prezesi Sądu Najwyższego, przedstawiciele sędziów i pracowników Sądu Najwyższego. Po zakończeniu spotkania złożono wieńce na grobie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w latach 1917–1922 Stanisława Pomian-Srzednickiego. Oficjalne obchody jubileuszu 100-lecia Sądu Najwyższego zainaugurowało uroczyste spotkanie sędziów Sądu Najwyższego, sędziów w stanie spoczynku i pracowników Sądu Najwyższego, które odbyło się w dniu 27 września 2017 r. w siedzibie Sądu Najwyższego. Podczas uroczystości wręczone zostały okolicznościowe medale pamiątkowe. Niestety nie otrzymaliśmy od pana prezydenta żadnych medali za długoletnią pracę dla pracowników administracji, o co wnosiłam. Drugą część uroczystych obchodów poprzedziła msza święta w Bazylice Archikatedralnej pod wezwaniem Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Nabożeństwo koncelebrował metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz. Następnie uroczystości przeniosły się do Zamku Królewskiego, gdzie obecni byli m.in. byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciele najważniejszych instytucji państwowych, sądów i trybunałów, uczelni wyższych, samorządów zawodowych przedstawiciele zawodów prawniczych, organizacji i stowarzyszeń, a także sędziowie i pracownicy Sądu Najwyższego. To było wydarzenie, które na wiele lat pozostanie w pamięci wszyst-

kich sędziów i pracowników Sądu Najwyższego, niestety było ono marginalizowane w mediach.

Nie mniej istotna jednak, a może najważniejsza, była bieżąca aktywność, zwłaszcza w zakresie nadzoru judykacyjnego. Działalność orzecznicza poszczególnych izb szczegółowo przedstawiona została w informacji i dotyczyła różnych zagadnień. Było to spowodowane znaczną niestabilnością normatywną systemu prawa, licznymi nowelizacjami i pojawieniem się zupełnie nowych regulacji prawnych wymagających pilnej wykładni Sądu Najwyższego. Z tego powodu szczególnego znaczenia nabierały uchwały interpretacyjne. Poza walorem ujednolicającym, prezentowane w nich poglądy nie tylko kształtowały praktykę sądów powszechnych, ale także wywierały istotny wpływ na funkcjonowanie organów ścigania oraz czynności adwokatów i radców prawnych. Działalność uchwałodawcza w sposób istotny wpływała także na zapewnienie pewności obrotu prawnego i pogłębianie zaufania obywateli do państwa. Coraz większy stopień złożoności analizowanych problemów prawnych powodował, że w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie odwoływał się także do prawa międzynarodowego i europejskiego, a także orzecznictwa europejskiego.

Tematyka zagadnień prawnych rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w 2017 r. była, podobnie jak w latach poprzednich, mocno zróżnicowana, a kwestie szczegółowe są zmieszczone w szczegółowej informacji. Pominę zatem te szczegółowe kwestie i zwrócę tylko uwagę na szereg rozstrzygnięć, które miały charakter proobywatelski, służący zapewnieniu ochrony słabszych ekonomicznie uczestników obrotu prawnego czy też ochrony interesu społecznego. Zacznę od izby największej, Izby Cywilnej. Trzeba tutaj wskazać na uchwałę (III CZP 11/17) chroniącą istniejące stosunki mieszkaniowe w sytuacji ewidentnych niedostatków legislacyjnych. Dotyczyła upływu terminu prawa użytkowania i niepowiązania go z wygaśnięciem odrębnej własności prawa do lokalu. W orzecznictwie izby Sądu Najwyższego pojawiło się również zagadnienie prawne dotyczące znowelizowanej ustawy z 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, przy rozstrzyganiu których szczególną wagę przywiązano do standardów konstytucyjnych. Wątpliwości, które powstały na tym tle w orzecznictwie sądów powszechnych, ujawniły szereg błędów legislacyjnych popełnionych przez ustawodawcę, dotyczących w szczególności uregulowań międzyczasowych, to jest bardzo częste, oraz harmonijnego usytuowania dokonanych zmian w całym kontekście normatywnym. Dotyczyło to egzekucji wierzytelności przed wejściem w życie przepisów, jakie przepisy się stosuje, stare czy nowe. Sąd Najwyższy uznał, że stosuje się przepisy stare.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej zajmował się doniosłą problematyką reprywatyzacji. W uchwale składu siedmiu sędziów (III CZP 84/16) w stanie faktycznym obejmującym okoliczności łączące się ściśle z działaniem tzw. dekretu Bieruta odniesiono się do problemu, czy posiadacz samoistny nieruchomości, który oddał ją odpłatnie w posiadanie zależne najemcy, ponosi odpowiedzialność wobec właściciela w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, mimo że sam faktycznie nią nie włada. Rozstrzygając to zagadnienie, Sąd Najwyższy podkreślił, że nieuchwalenie ustawy reprywatyzacyjnej zmusza sądy do oceny roszczeń osób, wobec których stosowano po wojnie akty nacjonalizacyjne, przy uwzględnieniu obowiązującego prawa. Na uwagę zasługuje uchwała (III CZP 44/17), w której podjęto problem, czy kurator spadku nieobjętego po właścicielu nieruchomości może reprezentować spadek w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości, ze skutkiem dla nieznanych spadkobierców. Udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi negatywnej na to pytanie ma bardzo istotne znaczenie, zwłaszcza w obliczu licznych spraw o zniesienie współwłasności nieruchomości, których współwłaściciele ani ich spadkobiercy nie są znani. W takich wypadkach przeważnie chodzi o nieruchomości opuszczone w związku z drugą wojną światową i Holocaustem, część współwłaścicieli nie żyje, część nie jest znana.

Największe trudności interpretacyjne powstają w dziedzinie prawa procesowego. To jest co roku i co roku o tym mówię. Z punktu widzenia obywateli szczególnie istotne pozostają kwestie egzekucji i kosztów sądowych. Od wielu lat zagadnienia te są przedmiotem uchwał interpretacyjnych Sądu Najwyższego. Jest to zjawisko niepokojące, gdyż zgłaszane w tym zakresie wątpliwości dotyczą norm szczegółowych, mających w zna-

czącej mierze charakter techniczny. Przepisy te powinny być zatem precyzyjne i jednoznaczne. Tymczasem Sąd Najwyższy wielokrotnie zmuszony był rozstrzygać problemy, które powinny być rozwiązane przez ustawodawcę.

Przechodząc do Izby Karnej chciałam podkreślić, że większość spraw dotyczyła prawa karnego materialnego, pozostałe to prawo procesowe, problematyka ustrojowa, kwestie intertemporalne, prawo Unii Europejskiej i karnoskarbowe oraz karne wykonawcze. W orzeczeniach wydanych poza trybem uchwałodawczym częściej pojawiały się zagadnienia intertemporalne oraz dotyczące wykładni nowych przepisów karnoskarbowych. W obszarze prawa karnego materialnego i jednocześnie prawa Unii Europejskiej istotne znaczenie dla praktyki orzeczniczej miała uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca gier hazardowych. O problemie gier hazardowych mówiłam w zeszłym roku i jeszcze dwa lata temu, tak że ten problem jest państwu znany. Sąd Najwyższy w tym ostatnim orzeczeniu orzekł, że kolizja prawa krajowego z prawem unijnym, w świetle zasady bezpośredniego stosowania prawa Unii Europejskiej może prowadzić do zastąpienia przepisów krajowych uregulowaniami prawa unijnego albo do wyłączenia normy prawa krajowego przez bezpośrednio skuteczną normę prawa Unii Europejskiej. Bardzo ważne znaczenie ustrojowe miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (I KZP 4/17). To było zagadnienie prawne przekazane Sądowi Najwyższemu. Sąd Najwyższy orzekł, że prawo łaski, jako uprawnienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej określone w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, może być realizowane wyłącznie wobec osób, których winę stwierdzono prawomocnym wyrokiem sądu, osób skazanych. Tylko przy takim ujęciu zakresu tego prawa nie dochodzi do naruszenia licznych zasad wyrażonych w treści konstytucji. Istotne znaczenie dla praktyki stosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wydana po rozpoznaniu wniosku rzecznika praw obywatelskich. Stwierdzono w niej, że podstawę orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności stanowią kryteria określone w art. 77 § 1 k.k., a nie przesłanki rozstrzygające w przedmiocie wymiaru kary, jednak do uchwały zgłoszono zdanie odrębne.

Spośród orzeczeń wydanych poza trybem uchwałodawczym na szczególną uwagę zasługują rozstrzygnięcia, jakie pojawiły się w związku z wejściem w życie nowelizacji k.p.k. w latach 2013–2016, i to jest oczywiste, bo były to nowe przepisy.

Przechodzę do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, jeszcze wtedy. Przeważały w tej izbie jak zawsze sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Wiele z tych spraw miało bardzo duże znaczenie społeczne dla kształtowania relacji w stosunkach pracy. Przykładowo wskazać można na kwestię wysokości ryczałtu za nocleg w podróży służbowej, jaki przysługuje kierowcy wykonującemu przewozy międzynarodowe, zatrudnionemu u innego pracodawcy niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej. Ten problem chyba przez ostatnie dwa lata był rozstrzygany w różnych ujęciach przez Izbę Pracy. W uchwale (III PZP 2/17) przyjęto, że ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę poniżej 25% limitu, o którym mowa w przepisach dotyczących pracowników zatrudnionych przez samorządy i państwowe jednostki. Uzasadniając taki pogląd, Sąd Najwyższy wywiódł, że pozbawienie mocy prawnej art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego przewartościowało sytuację prawną. Nie jest to jednak równoznaczne ze stwierdzeniem, że kierowcom w ogóle nie przysługują należności z tytułu podróży służbowej.

W roku 2017 Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął dwie istotne uchwały w sprawach z zakresu ubezpieczeń, które dotyczyły renty rodzinnej. Były one bardzo ważne. W pierwszym przypadku Sąd Najwyższy przyjął, że uprawniony członek rodziny nabywa prawo do renty rodzinnej po osobie, która w chwili śmierci, pomimo niespełniania warunków, miała ustalone prawo do emerytury lub renty, czyli nie powinna mieć, a miała prawo do ustalenia i wobec tego ten członek też nabywa prawo do renty rodzinnej, mimo że pierwotnie ten pierwszy nie miał. W drugiej uchwale został wyrażony pogląd, że umowne, także dorozumiane ustalenie i dostarczanie po rozwodzie środ-

ków utrzymania na rzecz małżonka rozwiedzionego uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia nie może być uznane za prawo do alimentów w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach.

Bardzo istotne rozstrzygnięcie zapadło w sprawie z zakresu ochrony praw konkurencji, konsumentów, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego. Sąd Najwyższy podjął uchwałę, w której stwierdził, teraz przeczytam to in extenso, że przyłączem kanalizacyjnym w rozumieniu ustawy z 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę jest przewód łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką w nieruchomości odbiorcy, natomiast przyłączem wodociągowym jest przewód łączący sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług na całej swojej długości. To jest bardzo ważne, bo chodzi o pieniądze. Na uwagę zasługuje fakt, że w roku sprawozdawczym Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych trzykrotnie zwracała się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prawnym kierowanym w trybie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o działalność organizacyjną Sądu Najwyższego, to szczególne znaczenie miała współpraca międzynarodowa. Po pierwsze, Sąd Najwyższy przystąpił do sieci Unii Europejskiej, której celem było uruchomienie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej elektronicznej platformy współpracy między TSUE oraz najwyższymi organami sądowymi państw członkowskich, zawierającej informacje dotyczące dokumentów wydanych w ramach procedury prejudycjalnej, to jest taki portal prejudycjalny, orzeczeń krajowych mających znaczenie dla prawa UE, not i analiz. Po drugie, w 2017 r. Sąd Najwyższy przystąpił także do sieci sądów najwyższych współpracujących z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Po trzecie, przejawem ożywionej współpracy międzynarodowej był udział w licznych konferencjach i projektach badawczych przez sędziów Sądu Najwyższego. Istotnym aspektem działalności Sądu Najwyższego było także upowszechnianie informacji o orzecznictwie Sądu Najwyższego. To są wydawane zbiory urzędowe przygotowywane przez kolegia redakcyjne poszczególnych izb i udostępnienie orzecznictwa przez referat do spraw dostępu do informacji publicznej. Niezależnie od tego wydawane były zbiory urzędowe, biuletyny oraz studia i analizy na wysokim poziomie merytorycznym. Działalność informacyjna rzecznika prasowego w roku sprawozdawczym była bardzo intensywna, co jest zrozumiałe w związku z licznymi sprawami, które dotyczyły Sądu Najwyższego. W roku sprawozdawczym odbyły się też różne konferencje i liczne spotkania międzynarodowe. Poza pracą orzeczniczą sędziowie zajmowali się także działalnością naukową, dydaktyczną, publicystyczną, uczestniczyli w licznych konferencjach, seminariach naukowych, nierzadko w charakterze referentów i moderatorów.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem stałej troski Sądu Najwyższego jest dążenie do zapewnienia spójności orzecznictwa i usuwanie występujących w nim rozbieżności. Podobnie jak w latach ubiegłych podstawowe znaczenie w działalności miała aktywność uchwałodawcza. Wywiera ona istotny wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych, rozwój prawa oraz kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Niestety nadal odnotować można pewną liczbę spraw, w których Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Te przyczyny są stale takie same w każdym roku, nie będę się rozwodziła i zajmowała państwa czasu. Oczywiście przygotowane pytania przez urzędy są na bardzo wysokim poziomie, generalnie rzecz biorąc w 2017 roku było lepiej niż w poprzednich.

W działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego od lat kontynuowana jest problematyka i praktyka pogłębionej analizy przedstawianych zagadnień prawnych, co pozwala na dogłębne zapoznanie się przez obywateli z motywami podjętego orzeczenia. W kontekście działalności uchwałodawczej odnotowania wymaga także aktywność w zakresie badania jednolitości i w ogóle spójności orzecznictwa sądów powszechnych. Pierwszy prezes Sądu Najwyższego – jak co roku od paru lat – występuje do prezesów wszystkich sądów apelacyjnych i okręgowych z prośbą o zgłaszanie dostrzeżonych rozbieżności zachodzących w orzecznictwie sądowym. Niektóre z nich były następnie podstawą do wystąpienia z wnioskiem o ich usunięcie w trybie art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Podobny walor, jak uchwały, miały niejednokrotnie rozstrzygnięcia podejmowane w sprawach kasacyjnych. Dotyczy to zagadnień prawnych, jak i prawidłowego

stosowania prawa. Poglądy prezentowane przez Sąd Najwyższy oddziałują na praktykę sądów powszechnych w znaczącej mierze. Jeżeli chodzi o prośby o zgłaszanie problemów prawnych dostrzeżonych w orzecznictwie sądowym, to nie mamy bardzo dużego odzewu, ale z roku na rok coraz większy, czyli sędziowie sądów powszechnych przyzwyczajają się do tej formuły.

Skomplikowanie rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy spraw i ich wielowątkowa materia wynikały często z jakości tworzonego prawa, o czym już mówiłam, szczególnie w zakresie procedowania. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie sygnalizował dostrzeżone wady unormowań prawnych, zgłaszając przy tym konkretne postulaty de lege ferenda. Zastrzeżenia dotyczące obowiązujących przepisów były również zgłaszane przez te sądy powszechne. Biorąc pod uwagę powyższe działalność Sądu Najwyższego w 2017 roku oraz wyniki pracy pod względem poziomu orzecznictwa, jak i liczby rozpoznawanych spraw oceniam pozytywnie.

Zachowanie sprawności działania Sądu Najwyższego jest zasługą osobistego zaangażowania sędziów oraz wyrazem dbałości o zapewnienie obywatelom ochrony prawnej. W szerszym aspekcie jest to rezultat aktywności wszystkich pracowników Sądu Najwyższego, w tym asystentów sędziów i pracowników administracyjnych oraz obsługi, a także członków Biura Studiów i Analiz. Dziękuję bardzo.

Na tym chciałabym zakończyć to sprawozdanie, ale jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym zwrócić państwa uwagę ten drugi tomik, który pozwoliłam sobie przesłać – „Uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach prawnych". Nie będę długo mówiła, ale chciałabym na to zwrócić uwagę. Pierwsza sprawa, która jest tutaj do rozwiązania dla legislacji, to jest prawo do zadośćuczynienia dla osób najbliższych w przypadku przeżycia osoby poszkodowanej. To prawo zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przysługuje, ale trzeba by postulować podjęcie przez podmioty wyposażone w inicjatywę ustawodawczą analiz pod kątem istnienia potrzeby zmiany art. 446 k. c. w takim właśnie zakresie, który dotyczy tego zadośćuczynienia. Odpowiedzialność cywilna za dokonanie nieuczciwej praktyki rynkowej także wymagałaby przeanalizowania. Ustalenie ojcostwa w ramach prowadzenia procedury medycznie wspomaganej prokreacji także jest niedoregulowana. Sędziowie sądów rodzinnych zwracają uwagę na niedoskonałości w zakresie regulacji prawnej ustalenia kontaktu z małoletnim przez jego pradziadków, już nawet nie dziadków. Przy prawie autorskim rokrocznie podkreślam, że nie ma uwzględnionych w naszym ustawodawstwie konsekwencji orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego odszkodowania ryczałtowego dla podmiotów uprawnionych z tytułu praw autorskich. Problemem jest stale stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego przez ZUS w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Problemem jest przedawnienie należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne zabezpieczone hipoteką lub zastawem, bo to jest zupełnie inny mechanizm i jeżeli te należności sa zabezpieczone hipoteką lub zastawem, to właściwie się nie przedawnią. Nie mamy dobrze skoordynowanych systemów zabezpieczenia społecznego. Problemem jest oznaczenie wartości przedmiotu sporu w sprawach o roszczenia pracowników w zakresie nawiązania, istnienia, rozwiązania stosunku pracy, to pośrednio łączy się z kosztami. Zagadnieniem prawnym jest organ właściwy do wydania regulaminu czynności Trybunału Stanu oraz, ostatnie już, obowiązek publikowania w Biuletynie Informacji Publicznej orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy przed wejściem w życie ustawy z 8 grudnia 2017 o Sądzie Najwyższym. Takie zobowiązanie nowa ustawa na nas nakłada i to jest niesprecyzowane z jakiego okresu, jak daleko Sąd Najwyższy ma sięgnąć i właściwie niemożliwe w pewnym zakresie. Ustawodawca tego nie określił, więc może można by było to doregulować. Dziękuje bardzo państwu, dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuje bardzo pani prezes i od razu mam taką prośbę, ponieważ docierają do mnie sygnały, że posłowie są zainteresowani tymi uwagami, o których pani prezes teraz wspomniała, zawartymi w drugim tomiku sprawozdania, to gdyby była możliwość dostarczenia przynajmniej kilka egzemplarzy w wersji papierowej, bo w elektronicznej dostaliśmy, to bylibyśmy wdzięczni.

**Pierwsza prezes SN Małgorzata Gersdorf:**

Oczywiście.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuje bardzo.

**Pierwsza prezes SN Małgorzata Gersdorf:**

Myślę, że przesłałam, ale tylko pewnie jeden.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

W wersji elektronicznej.

**Pierwsza prezes SN Małgorzata Gersdorf:**

Wszystko w wersji elektronicznej przesłałam.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Tak, tak. Jeden jest.

**Pierwsza prezes SN Małgorzata Gersdorf:**

Dobrze, ale ja prześlę.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuje bardzo. Otwieram dyskusję. O głos prosi pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):**

Dzień dobry. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Rzeczywiście chciałabym się odnieść do tego sprawozdania, które zostało przedstawione. Chciałabym zwrócić uwagę, że na przełomie ostatnich tygodni pojawiają się kolejne apele, które mówią o powstrzymaniu niszczenia niezależności Sądu Najwyższego. Dzisiaj jest kolejny taki apel, podpisany także przez pierwszego PiS-owskiego premiera, pana Marcinkiewicza i te apele…

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Przepraszam, mam do pani poseł gorącą prośbę, proszę się odnosić do informacji, bo to jest przedmiotem dyskusji i po drugie, proszę również dbać o właściwą terminologię. Proszę nie używać języka nieprzystojącego parlamentarzyście, bardzo będę pani za to wdzięczny.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):**

Panie przewodniczący, jeżeli tylko pozwoli mi pan dokończyć zdanie, to na pewno zauważy pan powiązanie merytoryczne z tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji, jeżeli jednak będzie pan w trakcie…

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Proszę pani, premier jest rządu polskiego i dodawanie jakichkolwiek epitetów jakiemukolwiek premierowi nie przystoi parlamentarzyście.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):**

Panie przewodniczący, proszę spokojnie, nie podnosić głosu, proszę pozwalać dokończyć zdanie i naprawdę myślę, że trzymanie emocji na wodzy jest jak najbardziej słuszną cechą przewodniczącego komisji. Tutaj widzę pewne braki. Więc chciałabym jeszcze raz zwrócić uwagę na pojawiające się apele dotyczące tego powstrzymania niszczenia niezależności Sądu Najwyższego. Dzisiejsze sprawozdanie właśnie bardzo precyzyjnie pokazuje, jak ważnym i bardzo dobrze i sprawnie działającym sądem jest Sąd Najwyższy. Mianowicie dane statystyczne, te, które państwo przedstawiliście, pokazują jednoznacznie, że pomimo licznych ataków ze strony tych zmian legislacyjnych i ataków właśnie na niezależność wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza Sądu Najwyższego, udało się państwu utrzymać doskonałą wręcz sprawność w rozstrzyganiu spraw. Warto zwrócić uwagę chociażby na kwestie związane z tym, że mimo wydawania przez państwa w bardzo szybkim tempie różnych opinii – które nam parlamentarzystom pokazywały jednoznacznie, że stoją państwo na straży niezależności wymiaru sprawiedliwości, unaoczniały, gdzie ustawy, które były przedstawiane w polskim parlamencie w takim szyb-

kim tempie, uderzały właśnie w tę niezależność wymiaru sprawiedliwości – jednak udało wam się utrzymać bardzo dobrą sprawność w rozstrzyganiu spraw. Co więcej, ta sprawność w porównaniu z rokiem poprzednim została zwiększona i o ile w 2016 roku rozpatrzono o 325 spraw więcej, niż wpłynęło, o tyle w 2017 roku rozpoznano ich więcej o 377 spraw. Warto także zwrócić uwagę na to, że Sąd Najwyższy jest sądem, który utrzymuje, na tle chociażby sądów powszechnych, bardzo wysoką sprawność w rozstrzyganiu spraw, bo proszę zwrócić uwagę, że przykładem może być chociażby działalność Izby Karnej, w której czas załatwienia sprawy wynosi cztery miesiące, zdecydowanie krócej niż liczone z osobna postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Średni czas rozpoznawania wszystkich spraw, wszystkich izb wyniósł siedem miesięcy, co przy uwzględnieniu ciężaru gatunkowego spraw, jakie wpływają do Sądu Najwyższego, należy ocenić jako sprawne załatwianie spraw. A zatem pojawia się fundamentalne pytanie, w czym miałaby się przejawiać właśnie taka niska sprawność Sądu Najwyższego, która miałaby uzasadniać wprowadzane zmiany w 2017 roku. Ja przypomnę, że jeden z ministrów prezydenckich, pan Andrzej Dera, właśnie przekonywał, że zmiany miałyby przywrócić autorytet najwyższej instancji. Sam prezydent mówił o niskiej sprawności Sądu Najwyższego, a tutaj mamy zestawienie z faktami, które unaoczniają mijanie się z rzeczywistością przedstawionych wcześniej tez, które by miały usprawiedliwiać zmiany, które były wprowadzane w Sądzie Najwyższym.

Warto także zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy to jest jedyny sąd, którego skład personalny powstawał właściwie od zera, który przeszedł bardzo szeroką weryfikację po 1989 roku. Pojawiają się na tle tego sprawozdania i bardzo dobrych wyników dotyczących sprawności działania Sądu Najwyższego, pytania dotyczące zmian, które zostały wprowadzone i związany z tym niepokój, czy ta sprawność zostanie utrzymana, skoro ustawa, która 4 lipca wejdzie w życie, zakłada usunięcie 40% sędziów, którzy zostaną bezprawnie odesłani w stan spoczynku, ale tak naprawdę będzie także umożliwiała przyjęcie kilkudziesięciu innych sędziów, którzy z kolei będą wybrani przez przedstawicieli władzy wykonawczej, czyli przez polityków obecnej partii rządzącej, albo przez ich nominatów w Krajowej Radzie Sądownictwa. Warto zwrócić uwagę na stanowisko chociażby rzecznika praw obywatelskich, który wielokrotnie wskazywał na to, że procedura, w której na dalsze pozostawienie sędziego Sądu Najwyższego na stanowisku po przekroczeniu określonego wieku wpływ będzie miała arbitralna i niepodlegająca kontroli sądowej decyzja organu władzy wykonawczej, pozostaje w zakresie regulacji prawa Unii Europejskiej, stoi w sprzeczności z zasadą niezawisłości sędziowskiej, niezależności sądów. Przede wszystkim odbiera nam – obywatelom tak naprawdę nasze prawo do tego, żeby mieć sędziego, który jest niezawisły od władzy politycznej i który z kolei będzie gwarantował możliwość wydania wyroku, na który politycy nie będą mieli wpływu. To jest kolejna rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę. Niepokoi mnie także to, że na nadchodzący skład Sądu Najwyższego bardzo znaczący wpływ będzie miał minister sprawiedliwości, który właśnie na wniosek pierwszego prezesa Sądu Najwyższego będzie mógł delegować do Sądu Najwyższego sędziego każdego sądu, łącznie z tymi sędziami najniższego szczebla, także z prokuratorami. Tu pojawia się pytanie, bo ci sędziowie będą mogli obsadzić aż 30 procent składu Sądu Najwyższego, jak poradzą sobie z rozstrzyganiem wymagających olbrzymiej wiedzy, kwerendy, doświadczenia, orzecznictwa, znajomości, jak będą oni mogli sobie poradzić właśnie z tak skomplikowaną materią, z jaką przyjdzie im się tutaj zetknąć.

Kolejne pytanie dotyczy także ławników, którzy trafią do izby zajmującej się skargami nadzwyczajnymi. Jak wiemy, po ostatnich zmianach przesłanki do zaskarżenia orzeczeń w drodze skargi nadzwyczajnej to są właściwie przesłanki konstytucyjne, oparte na art. 2 konstytucji, zatem materia konstytucyjna. Wyobraźmy sobie teraz sytuację, sprawa z 1998 roku, nie ma właściwie możliwości dotarcia albo jest ograniczona możliwość dotarcia do materiału dowodowego, a więc oceny faktów i taki ławnik czy taki sędzia z 10-letnim stażem czy prokurator z 10-letnim stażem będzie musiał się zmierzyć z materią konstytucyjną…

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Bardzo przepraszam, ale przecież pani nie wypowiada się na temat informacji rocznej z 2017 roku.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):**

Tak, ale to są zmiany z 2017 roku, panie przewodniczący, więc odnoszę się do tych zmian, które zostały wprowadzone, zestawiam je z materią objętą sprawozdaniem i stawiam pytania dotyczące… Jak rozumiem, to sprawozdanie nie jest przedstawione tylko po to, żeby poznać pewne fakty, tylko informacja…

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Nie jest to sprawozdanie, tylko informacja.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):**

Jest tylko po to, aby wyciągnąć pewne wnioski na przyszłość, zastanowić się, jak można usprawnić działanie Sądu Najwyższego. Główny wniosek wypływający z tej informacji jest taki, że Sąd Najwyższy jest najsprawniej działającym sądem w Polsce, przewyższającym w swej sprawności działanie chociażby sądów powszechnych. Nadchodzi pewna zmiana, zmiana, która wprowadza szereg wątpliwości co do tego, czy nie wpłynie na obniżenie jakości orzecznictwa. Mówię tutaj chociażby o ławnikach, o sędziach z 10-letnim stażem, prokuratorach z 10-letnim stażem, którym przyjdzie rozstrzygać materię konstytucyjną, jaka jest chociażby w skargach nadzwyczajnych. Przesłanką jest art. 2 konstytucji, tak państwo zawęzili w ostatniej nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, ograniczony materiał dowodowy, bo sprawy mogą być z ostatnich 20 lat. Taki ławnik, którego wiedzę, doświadczenie życiowe ja doceniam, jeżeli chodzi o ocenę materii faktu, ale przy materii konstytucyjnej, wymagającej olbrzymiej kwerendy, olbrzymiego doświadczenia w mojej ocenie już tego przygotowania nie będzie miał. A zatem obawiam się, że Sąd Najwyższy podzieli los chociażby Trybunału Konstytucyjnego, którego statystyki pokazują jednoznacznie, że po zmianach, które państwo wprowadzili, sprawność tego sądu spadła dokładnie o połowę. I to jest moja wielka bolączka, bo Sąd Najwyższy rozstrzyga bardzo ważne sprawy dla obywateli, kwestie protestów wyborczych, ważności i prawidłowości przeprowadzania wyborów w Polsce, kwestie uchwał, które ujednolicają orzecznictwo sądów powszechnych w Polsce. W tym momencie widzę, bazując na informacji za 2017 rok, wielkie zagrożenie doprowadzenia do zniszczenia, po pierwsze, niezależności Sądu Najwyższego, a po drugie, tak naprawdę doprowadzenia do jego paraliżu. Na to chciałam państwu właśnie dzisiaj zwrócić uwagę, mówiąc chociażby, wskazując jednoznacznie na to, że gdyby z Sądu Najwyższego usunięto wszystkich 28 sędziów to pozostałoby ich raptem 48, co daje w sumie aż 72 stanowiska do obsadzenia, czyli 60 procent liczącego obecnie 170 miejsc składu Sądu Najwyższego. Właśnie te osoby zostaną albo obsadzone przez ministra sprawiedliwości, czyli polityka PiS w drodze delegacji, albo prezydenta, czyli znowu polityka PiS, albo poprzez PiS-owskich nominatów, którzy znajdują się w Krajowej Radzie Sądownictwa.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

A platformerscy są? A są nominaci platformerscy, czy ich nie ma?

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):**

Mówimy o pewnych zmianach, które są wprowadzane, więc obawiam się, że będzie to obniżenie kryteriów doświadczenia zawodowego, co odbije się negatywnie na funkcjonowaniu Sądu Najwyższego. Chciałabym także na sam koniec zwrócić uwagę na to, że opis, ta informacja, która jest zawarta, jest w jakimś sensie także pokazaniem wielkiego wysiłku, jaki podjęli sędziowie Sądu Najwyższego, walcząc o to i zwracając uwagę na to, że w Polsce niszczone są pewne standardy prawa. Chciałabym w tym momencie państwu za to bardzo podziękować, że tak niezłomnie państwo zwracali uwagę na to, że niszczone są w Polsce standardy prawa. Zwracali państwo uwagę także na to, że w ostatniej chwili byli w stanie wykonywać swój ustawowy obowiązek chociażby opiniowania tych wszystkich ustaw, które kształtują wymiar sprawiedliwości w Polsce, a które były wrzucane w ostatniej chwili na porządek, zarówno komisyjny, jak i pod obrady Sejmu. Państwo sprostali temu niespotykanemu w demokratycznych państwach

prawa systemowi stanowienia prawa. Chciałabym państwu za to w tym momencie bardzo serdecznie podziękować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

**Poseł Barbara Dolniak (N):**

Ja mam pytanie dotyczące kwestii wydawanych przez Sąd Najwyższy opinii w sprawie zagadnień prawnych dotyczących Kodeksu cywilnego, ale nie tylko. W sprawozdaniu zostało przedstawione, że w 2017 roku Izba Cywilna wydała opinie, dokonała wykładni przepisów Kodeksu cywilnego w dziewięciu przypadkach, a Kodeks postępowania cywilnego aż w czterdziestu, chociaż wydawałoby się, że powinno być na odwrót, bo to Kodeks cywilny zawsze może wywoływać, ze względu na kwestie materialne, więcej wątpliwości, aniżeli procedura, która powinna być bardzo jasna. Dzieje się na odwrót, to Kodeks postępowania cywilnego w ogromnej części, bo 40 opinii to bardzo dużo jak na Kodeks postępowania cywilnego w relacji do Kodeksu cywilnego, gdzie jest tego tylko dziewięć, co pokazuje, jak nieprecyzyjne są przepisy proceduralne i ta materia nie ulega poprawie. W związku z tym mam pytanie, jak wyglądała kwestia opiniowania dla Sejmu projektów ustaw dotyczących nie tylko Kodeksu cywilnego czy Kodeksu postępowania cywilnego, ale w ogóle projektów, w zakresie których Sąd Najwyższy przedstawia opinie, biorąc pod uwagę tempo pracy. Czy ten czas, zdaniem Sądu Najwyższego, jest wystarczający, by wydać rzetelną i obejmującą całokształt projektu ustawy opinię, zważywszy na termin i tempo procedowania. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia: Czy sąd dokonuje oceny, prowadzi jakąś statystykę, czy w ogóle ocenia kwestie, w jakim stopniu uwagi Sądu Najwyższego dotyczące kodeksów, a więc fundamentu systemu prawnego – bowiem na podstawie kodeksów, czy to cywilnych czy karnych opracowane są dalsze przepisy, one stanowią fundament materii prawnej na podstawie której funkcjonują sądy, oczywiście nie licząc w tym przypadku konstytucji – do tych projektów, czy to na etapie rządowym, czy na etapie parlamentarnym są uwzględniane w pracach rządu czy w pracach parlamentu w zakresie projektów ustaw, co do których Sąd Najwyższy wydaje opinie? Jak często, zanim trafi projekt do Sejmu, Sąd Najwyższy jest w kręgu podmiotów, które twórcy projektów przedstawiają do prac parlamentarnych czy wcześniej prac rządowych? To jest jedna kwestia.

Następna kwestia, to została zwiększona liczba rozpoznanych przez Sąd Najwyższy skarg kasacyjnych w porównaniu z okresem poprzednim. W związku z tym mam pytanie: Jak wygląda, czy w ogóle pojawił się temat przewlekłości postępowania i jak to wygląda? Następna kwestia dotycząca przewidywanych skarg nadzwyczajnych, które teraz będą przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Czy zastanawialiście się państwo, rozważaliście państwo, jak to wpłynie na tempo pracy i o ile dłużej trzeba będzie czekać na rozpoznanie skargi kasacyjnej, jak taka sytuacja wpłynie na rozstrzygnięcie w skardze kasacyjnej czy w ogóle na tempo pracy Sądu Najwyższego? Czy państwo już w perspektywie przepisów, które weszły, rozważaliście również tę kwestię? Czy zakres tematyki, która będzie przedmiotem skargi nadzwyczajnej, nie wymaga zwiększenia obsady Sądu Najwyższego, zarówno tej, jeżeli chodzi o sędziów, jak i pracowników administracji? Ryzyko zwiększenia liczby spraw już dzisiaj pokazuje, że skoro nie jesteśmy w stanie rozpatrzyć całości spraw, które wpływają do Sądu Najwyższego, to wpłynięcie dodatkowej liczby w gruncie rzeczy może spowodować blokadę Sądu Najwyższego jeżeli chodzi o liczbę rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy spraw. Tym bardziej że w przypadku skarg nadzwyczajnych będzie to wymagało oceny także w gruncie rzeczy stanu faktycznego, bo skarga nadzwyczajna zmieniła formułę Sądu Najwyższego, który do tej pory był sądem prawa, dzisiaj, przy skardze nadzwyczajnej tak naprawdę przesunie się jego rola w tym zakresie na sąd faktów. To oznacza przeglądanie przez Sąd Najwyższy bardzo często wielu tomów, dziesiątek, a nawet więcej, a to oznacza zwiększenie nakładu pracy każdego z sędziów Sądu Najwyższego w zakres właśnie tych spraw. Jeżeli nie przybierze ta liczba spraw ze skarg nadzwyczajnych lawinowej wielkości, to i tak musimy się liczyć, że one będą wpływać i to diametralnie – przy założeniu, że zmieniamy formułę z sądu prawa na sąd faktów i prawa w tym zakresie – spowoduje ogromną ilość nakładu

pracy. Dziękuję bardzo, ale jeszcze zanim skończę, bo nie wiem, czy będę prowadzić posiedzenie, w związku z tym tu pozwolę sobie powiedzieć: dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuje bardzo. Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, ja do pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego mam pytania i postaram się wykazać umiejętnością zadawania konkretnych pytań. Pierwsze pytanie, pani prezes, dotyczy kwestii nieobsadzenia pełnego składu Sądu Najwyższego na podstawie rozporządzenia prezydenta 93 sędziów, a na koniec 2017 roku było 81. Pytanie moje jest takie, czy brak tych 12 sędziów był spowodowany tym, że Krajowa Rada Sądownictwa przedstawiała kandydatów prezydentowi, a prezydent ich nie powoływał przez ten okres? Drugie pytanie dotyczy tego, co jest we wnioskach, mianowicie pytania prawne sądów. Tam jest takie stwierdzenie, że te pytania prawne często są nieadekwatne do stanu faktycznego, że są nieprecyzyjne, jest postulat, który jest ponawiany, bo w poprzednim sprawozdaniu on też był, że zachodzi konieczność szkoleń sędziów w tym zakresie, żeby po prostu umiejętność prawidłowych pytań posiedli. Dlaczego nie było takich szkoleń, skoro ten postulat jest ponawiany? I trzecia sprawa, prawo łaski prezydenta. Zostało wydane postanowienie Sądu Najwyższego w składzie trójkowym, stwierdzające, że tylko wyrok skazujący powoduje, że prezydent może skorzystać z prawa łaski, ale wiemy, że w doktrynie prawa karnego są różne zapatrywania i również są stanowiska takie, że na każdym etapie postępowania karnego po wszczęciu, czyli postępowaniu przygotowawczym, już i na etapie postępowania sądowego można to prawo łaski stosować przez prezydenta. Czy tutaj pani, jako pierwszy prezes Sądu Najwyższego nie mogła spowodować, żeby to było co najmniej orzeczenie siódemkowe, albo przynajmniej żeby to było orzeczenie pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Marcin Święcicki.

**Poseł Marcin Święcicki (PO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani prezes, chciałem najpierw powiedzieć, że sprawozdanie przedstawia dość imponujący wynik prac Sądu Najwyższego w ubiegłym roku, wpłynęło 11 000 spraw, a jeszcze więcej spraw rozpoznano, średni czas rozpatrywania siedem miesięcy, to świadczy o tym, że Sąd Najwyższy pracował bardzo intensywnie i sprawnie w porównaniu z i poprzednimi okresami, i w porównaniu ze standardami w innych naszych sądach, i standardami, które są w innych krajach europejskich. Natomiast chciałem spytać o tę sprawę, o której zaczął mówić pan poseł Matusiewicz, mianowicie dotyczącą obsady stanowisk, bo to wszystko wykonywano w jakimś zmniejszonym składzie. Jest rozporządzenie prezydenta, które wyznacza liczbę sędziów Sądu Najwyższego na 93, a tymczasem obsada na koniec roku 2017 wyniosła 81 osób, więc z czego to wynikało? Jak również państwo sygnalizują, minister sprawiedliwości nie uwzględniał wniosków pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego o delegowanie sędziów do orzekania w Sądzie Najwyższym. Również prosiłbym o rozszerzenie tej informacji, czy jakieś były uzasadnienia, dlaczego nie uwzględnia tych wniosków, jak to wpływało na pracę sądu, czy taka praktyka jest normalna, że minister sprawiedliwości nie uwzględnia takich wniosków, jak to dawniej bywało. To mnie interesuje. Jeśli chodzi o publikacje, które państwo przygotowali, oprócz tej jednej publikacji i publikacji o lukach i nieprawidłowościach w prawie, bardzo ważnej, prosiłbym również przekazać jakąś większą liczbę egzemplarzy tego opracowania z działalności publicznej Sądu Najwyższego w dziedzinie ochrony praworządności w ostatnich trzech latach. Działalność sądu też była bardzo, powiedziałbym, obszerna i warto, żeby posłowie mogli się z nią zapoznać. Chciałbym podziękować na ręce pani pierwszej prezes złożyć podziękowania dla sędziów Sądu Najwyższego za tę bardzo efektywną pracę, mimo tych trudniejszych warunków, jakie były w ubiegłym roku.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Borys Budka, proszę.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani prezes, ja również chciałem się dołączyć do tych podziękowań. 2017 rok, który obejmuje przedstawiana przez pierwszą prezes Sądu Najwyższego informacja, to okres wyjątkowo burzliwy, niespotykanej nagonki między innymi na Sąd Najwyższy. Chciałem państwu podziękować przede wszystkim za to, że w sposób merytoryczny, mimo tych szalejących emocji i bardzo często krzywdzących, kłamliwych, nieprawdziwych informacji dotyczących sędziów Sądu Najwyższego państwo przede wszystkim zachowaliście twarz, ale państwo również jako Sąd Najwyższy pokazaliście, że konstytucja jest najwyższym nakazem dla każdego sędziego i za to, co państwo zrobiliście w 2017 roku, mimo tych zachęt ze strony obozu politycznego do podporządkowania się niekonstytucyjnym propozycjom, chciałem państwu podziękować. Druga bardzo istotna rzecz. Chciałem zapewnić panią pierwszą prezes i prosić o przekazanie tego sędziom Sądu Najwyższego, że wbrew temu, co być może sączy się z niektórych radioodbiorników w zdecydowanej większości państwa głos był słyszalny i tak naprawdę to świadectwo prawdzie, które państwo dawaliście w roku 2017 i teraz w 2018, oraz to, że nie daliście się państwo złamać, na pewno będzie zapamiętane, bo w czasach próby najważniejsze jest, by zachować twarz, by jednak ta twarz i konstytucja, oraz to, na co państwo ślubowaliście były najwyższym nakazem, a nie własny interes, a nie strach przed tym, co może nastąpić. Bardzo chciałem za to serdecznie pani prezes podziękować.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Wobec tego, że nikt już nie zgłasza się do głosu, bardzo proszę panią profesor pierwszą prezes Sądu Najwyższego o odniesienie się do poruszonych problemów.

**Pierwsza prezes SN Małgorzata Gersdorf:**

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący. Przede wszystkim dziękuje bardzo za te pozytywne opinie i pochwały co do działalności Sądu Najwyższego, szybkości postępowania i działalności opiniodawczej. Chciałam powiedzieć, że oczywiście przekażę je wszystkim pracownikom i sędziom Sądu Najwyższego, bo to jest ich praca, nie moja praca, tylko ich praca.

Teraz chciałabym odpowiedzieć na pytania, które mi postawiono. Pani poseł Dolniak mówiła o zagadnieniach prawnych, dotyczących procedury k.c. i k.p.c. i że więcej jest tych zagadnień prawnych dotyczących procedury. To jest rokrocznie, ja na to zwracałam uwagę już czterokrotnie, ponieważ ta procedura powinna być bardzo zwięzła, a nie jest i sędziowie napotykają wiele trudności wynikających także ze zmian przepisów, kiedy ustawodawca nie wszystko pisze w przepisach intertemporalnych. Tu koledzy mi dopowiadają, że to jest symboliczne, podział k.c. i k.p.c., bo zawsze k.p.c. ma gdzieś zahaczenie w Kodeksie cywilnym, to dotyczy procedury, ale rozstrzyga sprawy materialne. Tak jest.

Tempo, w którym musieliśmy opiniować akty prawne, w którym musieliśmy pracować, opiniując te akty prawne, które bezpośrednio dotyczyły wymiaru sprawiedliwości, było katorżnicze. To muszę powiedzieć i to, że te opinie powstawały, zawdzięczam odpowiedzialności pracowników Biura Studiów i Analiz. Nie do przecenienia zespół, merytorycznie doskonały. My nie analizujemy, czy nasze uwagi są przyjmowane, ponieważ mamy taką ocenę ogólną, że nigdy nie są przyjmowane. Nawet nie chodzimy już na posiedzenia komisji, bo po prostu nie jest to uwzględniane w żaden sposób. W tej chwili tych opinii będzie mniej, ponieważ ustawodawca odebrał nam prawo do powszechnego opiniowania aktów prawnych, tych, które byśmy chcieli zaopiniować, jak na przykład prawo o stowarzyszeniach, mamy tylko opiniować to, co dotyczy wymiaru sprawiedliwości, czyli tej pracy może być trochę mniej.

Jeżeli chodzi o drugą sprawę, to nie analizowaliśmy działania na przyszłość nowej Izby Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, ponieważ ta izba jest tworem nowym, oczywiście zabierze część kwestii rozstrzyganych przez Izbę Pracy. Niepokój nasz, który przekazywałam, budzi to, że będzie ta izba rozstrzygała sprawy konkurencji i konsumentów. To są sprawy wybitnie trudne, wymagające wybitnej wiedzy cywilistycznej, administra-

cyjnej i procesowej i jeszcze do tego ekonomii, a to będzie kompletnie nowa izba, która powstanie, nie wiemy, 20 sędziów, czyli rozumiem, że tych 20 sędziów ma to wszystko opanować. Tych 20 sędziów i chyba 16 ławników, to jest zaplanowane w regulaminie, który nadał Sądowi Najwyższemu prezydent. Teraz nie Sąd Najwyższy regulamin ustala, tylko ma nadany, czyli nic nie może z tym zrobić. Skargi na przewlekłość postępowania dotychczas rozstrzygał między izbami Sąd Najwyższy. Jeżeli dotyczyła Izby Cywilnej to Izba Pracy i tak dalej. Teraz to wszystko przejdzie do Izby Nadzwyczajnej, która na razie nie jest uruchomiona w żadnym zakresie. Chciałam zwrócić uwagę, na co już zwracałam uwagę, że te skargi na przewlekłość mogłyby być rozstrzygnięte przez starą izbę, ale ustawodawca zapomniał w przepisach intertemporalnych powiedzieć, że te, które już wpłynęły, mają być rozstrzygnięte jeszcze przez Izbę Pracy. Myślę, że zapomniał, dlatego że to są sprawy ludzkie i one leżą. Ja je spisałam, sygnatury nadałam i sobie leżą. I druga sprawa, to tam są sprawy asesorów. Część spraw asesorów została rozstrzygnięta. Nie było przepisów, które pozwoliłyby po wpłynięciu do starej Izby Pracy, jak już weszła ustawa w życie, żeby je rozstrzygać. To ten właśnie brak przepisów intertemporalnych, które mamy we wszystkich sferach. Chciałabym się odnieść do pytania pana posła Matusiewicza, pana przewodniczącego i podkreślić, że nieobsadzenie tych 12 sędziów wynika z tego, że prezydent ich nie powołał. Czterech sędziów do Izby Karnej czeka na powołanie, młodych sędziów, młodych kandydatów, rok, ponad rok, a tam są jeszcze inni, do Izby Pracy i do Izby Cywilnej.

Jeżeli chodzi o pytania prawne, to szkolenia powinna prowadzić krajowa szkoła sądownictwa w tym zakresie, ponieważ nie jest Sąd Najwyższy instytucją szkolącą. Jeżeli natomiast sądy zwróciłyby się o to, to na pewno byśmy dysponowali takimi osobami, które by przeprowadziły te szkolenia, ale my nie możemy, bo to nawet byłoby bardzo nieeleganckie narzucać się, że my was przeszkolimy i właściwie trochę rzutujące na brak niezawisłości. My mamy mówić, jak wy macie pisać?

Jeżeli chodzi o prawo łaski, to chciałam powiedzieć, że ja mówiłam o trójce, ale ta trójka skierowała pytanie do siódemki i to była uchwała siedmiu sędziów.

Jeżeli chodzi o brak delegacji, to minister sprawiedliwości od ponad roku nie deleguje nikogo, co było zwyczajowe, ale było założenie, że to jest też rodzaj weryfikacji sędziów i przyszłego awansu do Sądu Najwyższego. W tej chwili minister sprawiedliwości odmawia mi stale, ja to ponawiałam, nie obrażając się, bez uzasadnienia, ale nie musi uzasadniać. Myślę, że to są wszystkie pytania. Dziękuję jeszcze raz za te pozytywne wypowiedzi, przekażę kolegom, będą bardzo zadowoleni, bo ciężko pracowali.

**Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję i stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w 2017 roku. Pozostaje kwestia wyboru sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji był pan poseł Andrzej Matusiewicz. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że kandydatura została zaakceptowana. Sprzeciwu nie słyszę. Sprawozdawcą będzie pan poseł Andrzej Matusiewicz. Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zamykam posiedzenie. Jednocześnie przypominam, że za chwilę rozpoczynamy kolejne posiedzenie z innym porządkiem dziennym. Gościom dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu i wszystkim państwu.